

*Kamyk z procy Dawida. Jak czytać Pismo Święte? Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawia Tomasz Rowiński*, Kraków: Wydawnictwo „M” 2018, ss. 255.

Biblia (grec. βιβλος – biblos; hebr. סֵפֶר – sefer) to światowy *bestseller*. Współcześnie jest już tłumaczona na ponad 1100 języków świata, a jej roczny nakład przekracza 30 mln egzemplarzy<sup>1</sup>. Niestety, chociaż jest ona najlepiej sprzedawaną i kupowaną książką świata, to jednak nie jest najczęściej czytana. A co jest tego przyczyną? Otóż nie jest łatwą księgą. Powstała bowiem tysiące lat temu, w obcej współczesnemu człowiekowi kulturze i w obcych językach: hebrajskim – biblijnym, aramejskim oraz greckim (κοινή – koine). Żeby zatem ją zrozumieć, potrzeba solidnej wiedzy, a najlepiej gruntownego, specjalistycznego wykształcenia. Niestety, zwykłym miłośnikom Biblii ich brakuje. Gdy więc podczas lektury Pisma Świętego napotykają na piętzące się trudności i niezrozumiałe wątki, szybko zniechęcają się. W efekcie zakupiony przez siebie egzemplarz Pisma Świętego odkładają na półkę w domowej bibliotece, gdzie dzień po dniu pokrywa go kurz. Bibliści o tym wiedzą, stąd by zachęcić liczne komentarze i wprowadzenia do ksiąg biblijnych – zarówno naukowe, jak i popularno-naukowe.

Do grona tych biblistów należy również ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, Współautor recenzowanej książki: *Kamyk z procy Dawida. Jak czytać Pismo Święte? Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawia Tomasz Rowiński*, która nakładem Wydawnictwa „M”, ukazała się w Krakowie w 2018 r.

Już z tytułu opiniowanej publikacji wynika, że ma ona formę „wywiadu rzeki”. Składa się zaś z 30 części. Oczywiście, by nie rozsadzić ram niniejszej recenzji, nie zostaną w niej wyliczone wszystkie tytuły tych passusów, ani tym bardziej rozdziały nie zostaną ocenione jeden po drugim. Niniejsza recenzja będzie zatem miała charakter sumaryczny i ograniczy się jedynie do zagadnień literackich i merytorycznych.

Gdy chodzi o kwestie literackie, to publikacja została napisana językiem jasnym, prostym, rzeczowym i bardzo obrazowym. Prowadzone w niej wywody są klarowne, wnikliwe i bardzo spójne. Odnotowane zaś na jej kartach terminy greckie i hebrajskie – zawsze są pisane łańciską czcionką.

Gdy chodzi o zagadnienia merytoryczne, to opiniowana publikacja stanowi doskonałą, popularno-naukową introdukcję biblijną. W tym miejscu warto syntetycznie zaprezentować kilka najciekawszych jej passusów.

Pierwszy, przykładowo wybrany, wielce interesujący fragment recenzowanej książki nosi tytuł: *Jak powstawało Pismo Święte?* (s. 10–15). W urywku tym ks. prof. Waldemar Chrostowski mocno wyakcentował, iż powstawanie Biblii nie było jednorazowym aktem, lecz dynamicznym procesem rozłożonym na około 1000 lat. Wyypuklił także, że Pismo Święte zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu zanim powstało, przeszło długą drogę: od tradycji ustnej, przez wstępne spisanie aż po ostateczną redakcję. W toku dalszych analiz wyjaśnił również, że tradycja ustna Starego Testamentu sięga cza-

<sup>1</sup> Zob. T. Hanelt, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego. Introductio generalis in Sacram Scripturam. Skrótowy podręcznik dla studentów teologii*, Gniezno: Gaudentinum 1999, 9.

sów Abrahama (XVIII w. przed Chr.), wstępne spisywanie – czasów Dawida (X w. przed Chr.), a ostateczna redakcja – I w. przed Chrystusem. Na koniec tej odsłony oczywiście nadmieniał jeszcze, iż faza ustna ksiąg Nowego Testamentu swymi korzeniami sięga *Sitz im Leben* Jezusa (28–30 r.), wstępne spisanie – lat czterdziestych, ostateczna redakcja zaś 51–120 r.

*Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżesza* (s. 21–25) to tytuł kolejnej, bardzo interesującej części recenzowanego studium. W wyjątku tym ks. Chrostowski przypomniał m.in., że **תּוֹרָה** (Tora<sup>h</sup>), czyli Prawo (= Pięcioksiąg Mojżesza), to pierwszy zbiór Biblii Hebrajskiej. Składa się on z pięciu ksiąg, a mianowicie: Księgi Rodzaju, Wyjścia, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonego Prawa. W toku dalszych analiz wyjaśnił etymologię nazw tych ksiąg. Otóż oryginalne, hebrajskie tytuły tych zwojów swoje brzmienie zawdzięczają pierwszym, otwierającym je słowom. Stąd Księgę Rodzaju jej Autorzy zatytułowali **תּוֹשָׁבְתֵי** (Bereszit), Księgę Wyjścia – **תּוֹמַשׁ** (Szemot), Księgę Kapłańską – **אֶרְקָיו** (Wa-jikra), Księgę Liczb – **הַבְּדִמָּה** (Be-midbar), a Księgę Powtórzonego Prawa – **הֵלֵא מִיִּבְרָהּ הֵלֵא** (Elle<sup>h</sup> haddewarim). Następnie ks. Chrostowski odnotował, że Twórcy Septuaginty, a więc tłumaczenia Biblii Hebrajskiej na język grecki (III–I w. przed Chr.), nadając nazwy pierwszym pięciu jej księgom, nie zastosowali oryginalnego, hebrajskiego „klucza” (pierwszych słów rozpoczynających każdą z nich), ale skorzystali z nowego „klucza”, związanego z gatunkami literackimi i treścią poszczególnych zwojów. I tak, Księgę Rodzaju nazwali Γενεσις (Genesis), ponieważ opisuje ona początek świata, ludzkości i narodu wybranego; Księgę Wyjścia – Εξοδος (Exodos), bo opowiada o wyjściu Żydów z niewoli egipskiej; Księgę Kapłańską – Λευιτικον (Leuitikon), gdyż prezentuje przepisy religijne dotyczące kultu i kapłaństwa starotestamentowego; Księgę Liczb – Αριθμοι (Aritmoi), prezentuje bowiem szereg danych liczbowych dotyczących tworzącego się państwa żydowskiego; a Powtórzonego Prawa – Δευτερονομιον (Deuteronomion), ponieważ streszcza ona Prawo Mojżeszowe, odnotowane już w pierwszych czterech księgach Pięcioksięgu. Pod koniec tego passusu Książd Profesor wspomniał jeszcze, że Hieronim, autor Wulgaty (IV–V w. po Chr.), czyli tłumaczenia Biblii zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu na język łaciński, idąc śladem Twórców Septuaginty (III–I w. przed Chr.), przy nadawaniu nazw pierwszym pięciu księgom Pisma Świętego, zastosował ich „klucz”, uwzględniający gatunki literackie i treść ksiąg. Stąd zwoje te zatytułowal: Genesis (= Księga Rodzaju), Exodus (= Księga Wyjścia), Leviticus (= Księga Kapłańska), Numeri (= Księga Liczb) i Deuteronomium (= Księga Powtórzonego Prawa).

Trzecim, przykładowo wybranym, bardzo interesującym rozdziałem recenzowanej monografii jest passus pt.: *Prorocy i Pisma* (s. 26–29). We fragmencie tym ks. prof. Chrostowski przypomniał m.in., że Biblia Hebrajska składa się z trzech części, gdzie pierwsza część to Prawo (hebr. **תּוֹרָה** – Tora<sup>h</sup>), druga – Prorocy (hebr. **בִּיַּיִבֵּן** – Newiim), trzecia zaś – Pisma (hebr. **כִּתוּבֵי** – Ketuwim). Najwięcej uwagi poświęcił zbiorowi Proroków (hebr. **בִּיַּיִבֵּן** – Newiim). W toku analiz wspomniał, że zbiór ten dzieli się na Proroków Wcześniejszych i Proroków Późniejszych. Oczywiście wyliczył wszystkie księgi każdego z tych podzbiorów. Przypomniał zatem, że do Proroków Wcześniejszych należą takie księgi jak: Jozuego, Sędziów, 1–2 Samuela oraz 1–2 Królewska, z kolei do Proroków Późniejszych – Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela oraz Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza. Nadmieniał jeszcze, że trzeci zbiór Biblii Hebrajskiej, zbiór Pism (hebr. **כִּתוּבֵי** – Ketuwim), składa się z „Małej Tory”, czyli z ksiąg: Rut, Estery, Pieśni nad Pieśniami, Koheleta, Lamentacji Jeremiasza oraz z pozostałych, a mianowicie: Księgi Psalmów, Hioba, Przysłów, Daniela, Ezdrasza, Nehemiasza i 1–2 Kronik.

Następnym godnym uwagi rozdziałem recenzowanej publikacji jest urywek zatytułowany: *Tajemnice Księgi Rodzaju* (s. 65–107). We fragmencie tym ks. Chrostowski przypomniał najpierw, że Księga Rodzaju składa się z dwóch części, gdzie pierwszą część stanowi *Prehistoria biblijna* (Rdz 1, 1–11, 25); drugą – *Historia Abrahama i jego rodziny* (Rdz 11, 26–50, 26). W toku dalszych analiz wykazał, że *Prehistoria biblijna*, to zbiór opowiadań, najczęściej o charakterze etiologicznym (*aitiologicznym*), których celem było ukazanie początków świata, człowieka, a co za tym idzie – zła na ziemi. Wykazał również, że przedstawieni w nich ludzie – począwszy od Adama, Ewy, Kaina i Abła aż po Noego i budowniczych wieży Babel (Rdz 1, 1–11, 25) – to tylko literaccy bohaterowie Biblii. Dowiódł więc, że historycznie nigdy oni nie istnieli. Następnie zaznaczył, że Abraham, bohater drugiej części Księgi Rodzaju (Rdz 11, 26–50, 26), to pierwsza historyczna postać Biblii, że to człowiek „z krwi i kości”, którego Pisarze biblijni przedstawili najczęściej za pomocą takich gatunków literackich jak: saga, legenda

czy genealogia. W toku dalszych wywodów – uwzględniając historyczną wartość poszczególnych gatunków literackich – Autor zwrócił jeszcze uwagę, iż nie ma znaku równości między tym, co Autorzy biblijni napisali na temat Patriarchy i jego rodziny (Rdz 11, 26–50, 26), a tym, jak ich życie faktycznie wyglądało. Zaakcentował więc, że *Historia Abrahama i jego rodziny* (Rdz 11, 26–50, 26.) to nie kronika ich życia, lecz tylko przybliżona wersja tego, jak ich życie wyglądało – ubrana w szatę literacką epoki, w której powstawała (XVIII–V w. przed Chr.).

Kolejnym, przykładowo wybranym, bardzo ciekawym rozdziałem recenzowanej książki jest wyjątek zatytułowany: *Pieśń nad Pieśniami* (s. 154–161). Książd prof. Chrostowski zaakcentował między innymi, że oryginalną, hebrajską nazwą tej księgi jest **מִירִישָׁה רִישׁ** (Szir ha-szirim). Nadmieniał również, że księga ta jest poematem miłosnym, a nawet erotykiem. Wspominał przy tym, że już od starożytności interpretowano ją zarówno w sposób literalny, jak i metaforyczny. W sposób literalny, ponieważ egzegeci zarówno żydowscy, jak i chrześcijańscy widzieli w niej pochwałę miłości małżeńskiej. Z kolei w sposób metaforyczny, ponieważ interpretatorzy Biblii dostrzegli w niej poemat opiewający miłość Boga do swojego ludu. W toku analiz Książd Profesor oczywiście wspominał, iż egzegeci żydowscy dopatrywali się w tej Księdze pieśni pochwalnej na cześć miłości Jahwe do Izraela, a egzegeci chrześcijańscy – Chrystusa do Kościoła.

Na koniec prezentacji najciekawszych rozdziałów opiniowanej książki, warto jeszcze streścić fragment zatytułowany: *Jak czytać Pismo Święte?* (s. 233–241). Książd Profesor mocno wyakcentował, iż Biblię należy czytać w duchu, w którym została napisana oraz w łączności z Urzędem Nauczycielskim Kościoła i jego wytycznymi interpretacyjnymi. Podkreślił więc, że pod żadnym pozorem nie należy w Piśmie Świętym doszukiwać się czegoś, czego w nim nie odnotowano, gdyż – jak to ujął – byłoby to niegodne i wielce szkodliwe. Dodał przy tym, że tylko pobożna lektura świętych zapisów może zaowocować przemianą serca ich czytelnika.

Niech te kilka przykładowo wybranych i zaprezentowanych rozdziałów recenzowanej książki będzie dowodem tego, jak bardzo jest ona interesująca.

Konkludując, należy stwierdzić, że recenzowana monografia – *Kamyk z procy Dawida. Jak czytać Pismo Święte? Z księdzem profesorem Waldemarem Chrostowskim rozmawia Tomasz Rowiński*<sup>2</sup> – to wielce wartościowa książka. Jej zaś Współautor – ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski – to wybitny biblista, który przy użyciu prostych słów, potrafi pisać o skomplikowanych zapisach Biblii i o zawilosciach biblistyki. Nie pozostaje więc już nic innego, jak tylko zachęcić do jej lektury. A polecić ją można zarówno specjalistom (biblistom, teologom), jak i niespecjalistom (miłośnikom Biblii). Ubogaci ona bowiem warsztat naukowy tych pierwszych, a tym drugim pomoże w lepszym rozumieniu Pisma Świętego.

Jarosław Cwika<sup>3</sup>

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

<sup>2</sup> Tomasz Rowiński – Współautor recenzowanej książki – jest historykiem idei oraz socjologiem. Jest redaktorem czasopisma „Christianitas”.

<sup>3</sup> **JAROSŁAW CWIKA** – doktor teologii biblijnej, wykładowca biblistyki, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich. ORCID: 0000-0002-4325-1462.

Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwika@gmail.com